GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 215. — W Piątek dnia 14. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Września.

N. Pan raczył dotychczasowego Wice-Konsula w Nantes, Pelloutier, mianować Konsulem swoim tamecznym.

Przybyli tu: Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Ces. Austryackim, Baron Maltzahn, z Meklenburga; i:

Xiążę Maxymilian Barclay de Tolly, z Drezna.

Z dnia 11. Września.

N. Pan raczył Pułkownikowi armii i Posłowi przy Porcie Ottomańskiéj, Baronowi Mertens, dać order orła czerwonego 4téj kl.

N. Pan raczył Wice Prezesa sądu wyższego krajowego w Raciborzu, Baehr, mianować Wice-Prezesem sądu wyższego krajowego w Królewcu.

Przybyli tu: JW. Gen. Porucznik i General tymczasowo komenderujący V. korpusem armii, Grolmann, z Poznania; i

JW. Cesarsko-Rossyjski rzeczywisty tajny Radzca, Sperański, z Lipska.

Wyjechał: JO. Namiestnik w Wielkiém X. Poznańskiém, Xiążę Antoni Radziwiłł, do Ruhberga.

Z dnia 12. Września.

N. Pan raczył C. Rossyjskiemu Generałowi piechoty i Posłowi przy dworze Królewsko-Francuzkim, Hr. Pozzo di Borgo, dać order orła czerwonego.

Przybył tu: JW. Cesarsko-Rossyjski General-Porucznik, Generalny Adjutant i komenderujący 4tym korpusem jazdy odwodowéj, Patapow, z Akwisgranu.

Wiadomości zagraniczne.

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 30. Sierpnia.

Już od kilku tygodni dużo mówiono o tém, że Patrycyuszowie motłoch ze wszystkich stron zaciągają i wiele nowozaciężnych pije i hula za naręczne. Nieuważano przez czas niejaki na te pogłoski, ale pewne doniesienia, jużto od zawerbowanych, jużto od tych pochodzące, których zawerbować chciano, dowiodły, że wieści te jednak niemogły być zupełnie bezzasadne. Tak więc cały wątek spisku wyśledzono; dnia 6. m. p. miał on wybuchnąć; zamierzano zdobyć zbrojownią i ratusz i po opanowaniu tychże nowy zaprowadzić rząd, którego członków już mianowano. Broń zprowadzono do miasta i mie-

wano schadzki nocne w stodołach na folwarku jakiegoś Patrycyusza. Po odebraniu więc pewnych wywodów całéj sprawy, postanowił rząd teraźniejszy przyaresztować herszlów buntu, między innymi też gospodarza w tak nazwaném Klösterli; co też rzeczywiście wykonano; przeszło 40 osób pojmanych, ajentów zniechęconych Patrycyuszów, stawiono przed Sąd. — Wszystkich użyto środków ostrożności, aby zamachy wichrzycieli do szczętu przytłumić. Naturalnie młodsi tylko i exaltowani Patrycyuszowie do spisku tego należą; zapewne nie wszyscy. — Naczelników, Pana de Lentulus i Fischer, policya nocy wczorajszéj w Eichbergu aresztowała. Do Thun wyprawiono liczny oddział wojska.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 18. Sierpnia.

Xiężna Parmy Marya Ludwika napisała do Letycyi Bonaparte list, który jest pierwszém pismem od 1815. r. do téj Pani przez nią przesłaném i brzmi jak następuje: „W zamku Schönbrunn 23. Lipca 1832. r. Pani! W nadziei złagodzenia goryczy z powodu bolesnéj wiadomości, którą donieść jestem przymuszoną, niechciałam nikomu innemu tego smutnego zlecenia powierzać. W niedzielę d. 22. zrana o godzinie 5. zszedł z tego świata mój najukochańszy syn, Xiążę Reichstadtski po długich i bolesnych cierpieniach. Miałam przynajmniéj pociechę, być przy nim w ostatnich chwilach przed jego zgonem, i przekonałam się, iż niczego niezaniedbano, coby zdołało jego drogie życie utrzymać, gdyż cała sztuka lekarska, niemogła zaradzić słabości piersiowéj, którą lekarze od samego początku jednomyślnie uznali za niebezpieczną i która go, właśnie, gdy najpiękniejsze rokował nadzieje, wtrąciła do grobu. Bóg przeznaczył taki los dla niego, nam niepozostaje, jak poddać się najwyższéj Jego woli i w żalu naszym szukać ulgi we łzach. Przyjmij Pani przy tak smutnéj sposobności wyrazy przywiązania i szacunku, z jakim jestem zawsze przychylna,

Marya Ludwika."

Z Neapolu, dnia 18. Sierpnia.

Właśnie, kiedy tu na politycznym świecie zupełnie zbywa na nowinach, świat fizyczny tém więcéj onych nam nastręcza. Równocześnie, gdy w Kalabryi wstrząśnienia ziemi nieustannie się odnawiają, nawiedziła ku końcowi zeszłego miesiąca miasto Foggia w Apulii nawałnica, jaka chyba tylko na wyspach zachodnio-indyjskich wydarzyć się może. Nietylko poodkrywała burza domy, lecz wywróciła też wieżę kościoła, a grad nadzwyczajnéj wielkości powybijał wszystkie okna w mieście. Wstrząśnienie powietrzokręgu było tak gwałtowne, iż ludzie rozumieli, iż trzęsienie ziemi było onego przyczyną. Szczęście wielkie, że się żaden przypadek nieszczęśliwy niewydarzył. — Tutaj w pobliżu zjawiska Wezuwiusza zwolna ustają. Od d. 10. m. b. lawa więcéj niepłynie i znikła od dni kilku zupełnie. Niewidać też ani płomieni wybuchu, ani dymu. — Dziwić się temu niemożna, że Wezuwiusz podczas ostatnich tygodni dzień i noc przez liczne cudzoziemców towarzystwa był zwiedzany; ale to było istotnie nadzwyczajném zdarzeniem, że nawet Neapolitańczykowie tłumami nań wchodzili, tak dalece, że góra ogień wybuchająca zdawała się być przybytkiem pobożnych pielgrzymów. — Castellamare tak przepełnione cudzoziemcami i gośćmi włoskiemi, że w oberzach ani jednéj stancyi niemasz niezajętéj. Podobnież licznie odwiedzano Sorrento, gdzie Jéj K. M., owdowiała Królowa, przebywa. Droga zwirowa mająca łączyć obydwa miasta, już doprowadzona aż do Vico, a za 2 lata będzie skończona. Sorrento przez to wiele zyska, choć też postrada swoję ujmującą zaciszę.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 1. Września.

Dzisiaj zrana młodzieniec nieznajomy wrzucił skrzynkę na moście Tournelle do wody i znikł w tym momencie. Szczęściem było, że ta skrzynka niewpadła w wodę, co zapewne człowieka tego było zamiarem, lecz na statek węgli; znaleziono w niéj głowę ludzką, która zapewne tylko co była odciętą, gdyż jeszcze krew z niéj ciekła. Policya śledzi złoczyńcę.

Monitor dzisiejszy zbija pogłoski w obieg puszczone o niepomyślnym stanie zdrowia Króla Jmci; owszem nigdy N. Pan bardziéj pożądanego nieużywał zdrowia, niż w obecnéj chwili.

Podczas przedstawienia komedyi „Fils de l'Emigré", przez P. Dumas, przyaresztowała policya Professora matematyki Pana Barbier, Kapitana gwardyi narodowéj. Było to jednak tylko przewidzeniem, bo ajenci policyjni w rzeczy saméj niejakiegoś Pana Bastide szukali. Zresztą uważamy, że takowe omyłki u nas dość często się wydarzają.

Wychodzcy polscy otrzymali rozkaz udania się z Lunel do Puy, w departamencie wyższéj Ligiery.

Pani Christophe, była Cesarzowa Haityjska, żyje obecnie z córką swoją w Genewie.

Pani Ida Saint Elme (osławiona autorka obydnego romansu „la Contemporaine") z powodu spotwarzenia w swoich pamiętni-

kach Hrabiego Toucheboeuf-Clermont, została, mimo dzielnéj obrony Pana Persil, skazana na 100 fr. kary pieniężnéj.

Pan Odilon-Barrot przybył dnia 28. m. z. do Lyonu. Ponieważ poczta z Genewy przyjechał, lud przybycia jego niepostrzegł.

Wczoraj umarł tu na cholerę oryentalista (Professor języków wschodnich) Chezy. Był on członkiem akademii napisów i jednym z wydawców dziennika des Savans. Żona Pana Chezy jest córką sławnéj niegdyś Pani Krüdener.

Dziennik handlowy w dzisiejszym numerze tak się wyraża: „Zaburzenia w południowéj Francyi coraz się stają groźniejszemi; porządek d. 20. m. b. przy sposobności balu jednego zakłócony niebył jeszcze przywrócony d. 26. W Nimes lada okoliczność, choć błaha, staje się powodem do krwawych burd. W Toulouse przyaresztowano fałszywych zaciągaczów, usiłujących załogę tameczną namówić poczęści do zbiegostwa; z Tulon donoszą nam, iż stronnictwo Legitymistów groźno czoło podnosi i do formalnéj się gotuje wojny domowéj. „„Wszystko już dokończone, głosi list prywatny z miasta tego, dowódzcy już mianowani, miejsca zebrania się oznaczone, plan wyprawy jak najdokładniéj skreślony, zaś pomoc, któréj się spodziewamy, co chwila gotowa wesprzeć nas dzielnie. Zamki Hrabiego L. w Solliers Pont, Pana de A. i de C. w Puget i Cannet de Luc, i Pana Delavau pod Hyéres pełne są Karolistów. Pan Delavau kazał w bliskości pięknego pałacu swego wykopać gipsarnie, a w tych głębokie sklepy, przeznaczone do ukrycia broni, które statki rybackie Sardyńskie codziennie przemycają, gdyż niedbalstwo urzędników naszych celnych drogę im ułatwia. Baty obce, przychodzące z Nizza, samego ogniwa spiskowych, skąd też pilne się utrzymują korrespondencye z komitetem Karolistów w Liworno, dowożą wiadomości potrzebnych spiskowym w Nizza, Liworno i w departamencie Var. — Signes, Lorgues i St. Maximin są te gminy, w których naczelnicy buntu uprzejme znajdują i pewne schronienie i dokąd się też ajenci główni Legitymistów z innych departamentów zjeżdżają. Przed tygodniem odbyło się takie zgromadzenie w St. Laurent nad samą granicą departamentu Var; przeszło 30 Karolistów z Nizza stanęło na umówionem miejscu. — Konsul francuzki w Nizza zawiadomił prefekta w Marsylii o zabiegach zniechęconego stronnictwa. — Dawniejszy ajent potajemny Karola X. zjawił się przed kilku dniami w Tulonie, bawił się wesoło, dał bal i znikł potém, niewiedząc gdzie i jak; Generał pensyonowany, który w r. 1814. w Marsylii kommenderował, objeżdżał najznaczniejsze miasta departamentu; o zamiarach téj potajemnéj podróży krążą sprzeczne pogłoski."" — Podobne rozumowania o zagrażającym stanie prowincyi południowych zawiera też Konstytucyonista, rozumiejąc wszelako, że wyjąwszy miasto Nismes i okolicy jego, nigdzie formalnéj wojny domowéj obawiać się niepotrzeba."

Z dnia 3. Września.

Wychodzców polskich, którzy wylądowawszy w Bordeaux w pochód się udali do Bourges, przyjmowano w Limoges z największém uniesieniem. Subskrypcya na ich korzyść otworzona, przyniosła w krótkim czasie 3,000 fr. dochodu; oprócz tego ofiarowano emigrantom znaczną ilość trzewików i sukien. Gazeta Nouveau Contribuable w Limoges wychodząca, opowiada następującą zabawną anegdotę: „W dniu po przybyciu Polaków powstała między obywatelem jednym i sąsiadami tegoż kłótnia, a to dla tego, ponieważ ci mu niechcieli Polaka swego na dzień następny pożyczyć; umówili się albowiem z sobą mieszkańcy w Limoges w ten sposób, aby, ponieważ liczba Polaków w stosunku do ludności miasta zbyt jest szczupłą, każdy zaś mieszkaniec gorąco pragnie, przyjąć w domu swoim miłych gości polskich, obywatele więc sobie ich nawzajem pożyczali.

Rozmaite wiadomości.

Siła wojska polskiego, spieszącego z wielką armią francuzką r. 1812. na wyprawę do Rossyi, składała się z 17 pułków piechoty i tyleż jazdy, łącznie z artyleryą i pułkami legii nadwiślańskiéj. Z tego wojska w gwardyi Cesarskiéj był oddział lancyerów i pułk 8my ułanów, przybyły z Hiszpanii z legią nadwiślańską; z piechoty legia nadwiślańska pod Generałem Claparede i pułk 3ci pieszy, także z Hiszpanii przybyły. W jeździe rezerwowéj pod Joachimem, Królem Neapolitańskim, był 6ty pułk ułanów. Pod Generałem dywizyi Montbrun 10ty pułk huzarów; pod Generałem dyw. Latour-Maubourg była 4ta dywizya lekkiéj jazdy, dowodzona przez Generała dyw. Rożnieckiego, i składająca się z 2., 3., 7., 11., 15., 16. i 17go pułku ułanów; tudzież 14ty pułk ciężkiéj jazdy pod Gen. dyw. Lorge. W oddziale piechoty, w brygadzie Pajol, 9ty pułk ułanów. W brygadzie Corbineau część 8go pułku ułanów. Piąty cały korpus wojska francuzkiego składał się z samych Polaków

pod dowództwem Xięcia Józefa Poniatowskiego; Szefem sztabu generalnego był Generał bryg. Fischer; 16tą dywizyą dowodził Gen. dyw. Zajączek, składającą się z 3., 13., 15. i 16go pułku piechoty; 17tą dywizyą Dąbrowski, składającą się z 1., 8. i 12go pułku piechoty. Lekka jazda. Brygada Tyszkiewicza składała się z 1go pułku ciężkiéj jazdy, 4go strzelców i 12go ułanów; brygada Xięcia Sułkowskiego z 5. pułku strzelców i 13go huzarów. W 9tym oddziale wojska, w 28méj dywizyi Generała Girard, był 4., 7. i 9ty pułk piechoty, z Hiszpanii przybyły. W 10tym oddziale, w 7méj dywizyi Generała Grandjean 11ty pułk pieszy. Ogółem wojsko polskie wynosiło 70,000 ludzi. Legia nadwiślańska formowała straż przednią wielkiéj armii. Wsławiło się to wojsko pod Mozajskiem, Borysowem, Berezyną i t. d. Dotknięte powszechną klęską wojsk Napoleona, tylko w małéj liczbie powróciło do ojczyzny, reszta śmierć znalazła na polu sławy. (R. Lw.)

Kanadę odkryli Hiszpanie, szukając gorliwie złota, ale ponieważ nic takiego nieznaleźli, coby ich życzeniom odpowiadało, wołali zatém często: *Aca nada* (tu nic niema). Krajowcy nauczyli się tych wyrazów i powtarzali je przybyłym późniéj Francuzom tak często, że ci słowa te wzięli za nazwisko kraju i takowy w saméj istocie Kanadą przezwali.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z 23. do 24. Lipca 1832. zostały przez trzech officyalistów pogranicznych przy młynie Switoń powiatu Ostrzeszowskiego 22 sztuk świń, które zapewne z Polski przemycono, zabrane.

Gdy zaganiacze tych świń zbiegli, tedy ostatnie zostały po poprzedniém oczyszczeniu, otaxowaniu ich, i obwieszczeniu terminu licytacyjnego dnia 24. Lipca r. b. w mieście Kempnie przez Król. Urząd poborowy za 75 Tal. 15 sgr. publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowéj wzywa się zatém nieznajomych właścicieli, w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy, aby się w przeciągu 4ch tygodni od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze Głównéj Celnéj w Podzamczu zgłosili; w przeciwnym bowiem razie summa zebrana na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 8. Sierpnia 1832.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów,
Loeffler.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca Ur. Ludwik Christlieb Wisliceny i Ur. Lowiza Szarlotta Zofia Alter oboje z Podlesia Wysokiego wyłączyli przed wnijściem w małżeństwo na dniu 25. Czerwca r. b. wspólność majątku i dorobku przed nami.

Wągrowiec, dnia 20. Sierpnia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Doniesienie o koncercie.

Szanownym amatorom muzyki mam honor donieść najuniżeniéj, że w sobotę dn. 15. m. b. zapowiedziany już koncert, niezawodnie w teatrze wykonam. Bilety sprzedaję od dziś dnia za zwyczajne ceny teatralne w mieszkaniu mojém pod Złotém Drzewem, naprzeciwko poczty.

Poznań, dnia 14. Września 1832.

Adolf Fischel, Koncertysta.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 11. Września 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$94\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{3}{4}$	$97\frac{3}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	100
Szląskie	106	—

Poznań, dnia 13. Września 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. Września 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto	1	2	6	—	1	5	—
Jęczmień . . .	—	17	6	—	—	20	—
Owies	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . . .	—	8	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—